

Marcin Szymczak o najlepszym wyjściu

**Plastyka: Joanna Imielska i Joanna Stasiak**

Joanna Drozda: Staraliśmy się zmusić widza do przekroczenia bariery czasowej *Wesela*

Felietony: Andrzejewski, Kaźmierski, Pruss, Siwiec

Muzyczne  
smaki:  
**4**  
koncerty

marzec 2014

**BiK** 40  
LAT

nr 3 (448) ROK XL  
ISSN 1232-4450  
INDEX 38139x  
egzemplarz  
bezpłatny



Bielski Instytut Kultury



# Pasja solvingu

Bartłomiej Siwiec rozmawia z Mariuszem Stoppelem, prezesem UKS MDK nr 1 Hetman Bydgoszcz, organizatorem XXXVII Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Rozwiązywaniu Zadań Szachowych, które odbędą się w Bydgoszczy od 12 do 13 kwietnia.

**Nie pierwszy raz już organizujesz Mistrzostwa Polski w Rozwiązywaniu Zadań Szachowych?**

Owszem. To dla mnie niezwykle wyróżnienie, no przede wszystkim ogromna radość.

**No tak, rok temu przecierałeś szlak. Teraz powinno być już łatwiej...**

Można mieć takie wrażenie. Z roku na rok przybywa jednak pomysłów, ale też i korekt. Z perspektywy czasu zawsze to ma inny wydźwięk. Należę do ludzi, którzy nie lubią rutyny i stagnacji.

**Jestem pod wrażeniem pracy, jaką wykonałeś rok temu. No i co ważne: o mistrzostwach pisały gazety, mówiło się w telewizji...**

Dziękuję. Telewizja zrobiła migawkę, gazety wspomniały to wydarzenie. Myślę, że to kropla tylko. Ale kropla, która drąży skałę. Wykonałoby krok we właściwym kierunku.

**Solving – bo tak się to przeważnie nazywa, to niezwykle ciekawa dziedzina, związana z szachami. Potrafiłbyś w skrócie powiedzieć: o co w tym wszystkim chodzi?**

Istnieje na świecie grupa pasjonatów, którzy układają abstrakcyjne zadania szachowe. To kompozytorzy, prawie jak muzycy czy poeci. Zadania te są dalekie od tego, co szachiści prezentują w grze praktycznej, tzw. turniejowej. Sędziowie zawodów solvingowych czasami na zamówienie proszą o takie zadania. Nierzadko też szperają w archiwach. Ciekawostką jest to, iż nigdy się one nie powtarzają i są nieznane dla samych zawodników.

**Powiem szczerze, że trochę gram w szachy, ale gdy słyszę takie zwroty jak: dwuchodówki, samomaty, wielochodówki, to myślę sobie: szachiści rzeczywiście są nieźle zakręceni...**

Można ich przyrównać do fizyków jądrowych. To oczywiście żart. To normalni ludzie, często świetnie wykształceni i to, o dziwo, humanistycznie. To zapewne pozwala im wdrapywać się na coraz wyższy poziom wyobraźni. Zaduma czyni mistrza! To piękne, jak filozoficzna kategoria „zdziwienia” realizuje się na 64 polach.

**Rozumiem, że wcale nie trzeba być szachowym geniuszem, żeby nieźle rozwiązywać zadania...**

Dokładnie. Wielu zawodników nie posiada w grze





Pięciokrotny mistrz świata w rozwiązywaniu zadań szachowych - Piotr MUROZIA



praktycznej wysokich kategori: i tytułów szachowych. W solvingu za to są często niedoścignieni. Trzeba włożyć w to kilka lat pracy, tj. systematycznego treningu, po kilka godzin dziennie.

**No, ale my w Polsce mamy mistrza świata w tej dyscyplinie. Piotr Murdzia to chyba najbardziej znana postać w światowym solvingu. Mam rację?**

Niewiele ludzi wie, iż Piotr od dwunastu lat nie schodzi z „pułki” medalowego na mistrzostwach świata i Europy. A jeszcze mniej osób zdaje sobie sprawę, iż był mistrzem świata już pięć razy. Proszę mi pokazać drugiego takiego polskiego sportowca. Trudne, co?

**Murdzia jest najlepszy na świecie, a w Polsce wyrosła mu silna konkurencja. Rok temu w Bydgoszczy triumfował ktoś inny?**

Rzucem na taśmę, rok temu wygrał Kacper Piorun. Piotr Murdzia powiedział po zeszłorocznych Mistrzostwach Polski w Bydgoszczy, że „trudniej być mistrzem Polski niż mistrzem świata”. To niezwykła kwintesencja solvingu. A ze jego wychowankowie depczą mu o piętach, to oznaka, że warto.

Zresztą Murdzia to także człowiek, który w niezwykle sposób potrafi zarażać innych swoją pasją, widząc w niej sposób na życie, samorealizację. A znając go, mogę z całą stanowczością powiedzieć, że i na wyciszenie, którego nam w czasach drapieżnych mediów potrzeba.

**A z Bydgoszczy albo chociaż z naszego województwa. Mamy jakiegoś „czarnego konia”, kogoś, kto zagrozi zeszłorocznym triumfatorom?**

Na razie nie. To kilkuletni proces wymagający od zawodnika niezwyklej samodyscypliny. Mateusz Brzeziński z UKS MDK 1 Hetman Bydgoszcz, srebrny medalista wśród juniorów z zeszłego roku, ma ku temu duże predyspozycje. Bardzo mu w tym kibicuję.

**Mistrzostwa Polski mają charakter międzynarodowy. W zeszłym roku gościło kilku zawodników zza wschodniej granicy. A w tym?**

Miejmy nadzieję, że mapa europejskiego solvingu poszerzy się i w tym roku miasto nad Brdą odwiedzą solve-rowcy nie tylko za wschodniej granicy. Oby tak było. Magia osoby Piotra Murdzy, ale także kolegów Piotra z drużyny, która ostatnio dwa razy z rzędu zdobyła mistrzostwo świata, jest zapewne tego gwarantem.